

Bp Osial: Edukacja zdrowotna podważa całą wizję wychowania opartą na prymacie małżeństwa i rodziny

27.5.2026 - | Konferencja Episkopatu Polski

Edukacja zdrowotna podważa całą wizję wychowania opartą na prymacie małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny oraz na prymacie rodziny - wskazywał przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski bp Wojciech Osial podczas konferencji prasowej, która odbyła się 27 maja br. w Sekretariacie Generalnym KEP w Warszawie nt. propozycji podstawy programowej przedmiotu „Edukacja zdrowotna”.

Kościół głosi, że trzeba dbać o zdrowie

Bp Osial podkreślił, że „Kościół nie jest i nigdy nie był przeciwko wychowaniu do troski o zdrowie własne czy zdrowie innych”. „Od zawsze Kościół głosi, że trzeba dbać o zdrowie, gdyż wierzymy, że życie jest darem Pana Boga i że ciało jest świątynią Ducha Świętego. Troska o zdrowie jest konieczna” - ocenił.

Wskazał, że w propozycjach MEN jest wiele treści dobrych, takich jak troska o zdrowie fizyczne, higienę psychiczną, walka z uzależnieniami i profilaktyka. „To są treści dobre i bardzo potrzebne” - przyznał. Zauważył jednak, że „w tych proponowanych treściach są rzeczy, z którymi się nie zgadzamy”. „W tych treściach zostaje naruszona nadrzędna wartość małżeństwa i rodziny, która jest zagwarantowana przez Konstytucję RP” - ocenił.

Seksualność powinna mieć ukierunkowanie prorodzinne

„Nie jesteśmy przeciwko edukacji zdrowotnej tylko przeciwko edukacji zdrowotnej w takiej formule, jak jest proponowana. Nie ma tej nadrzędnej wartości małżeństwa i rodziny, jako związku mężczyzny i kobiety, złączonych miłością, która jest darem z siebie, gdzie jest owartość na życie i gdzie jest tworzenie rodziny. Tej nadrzędności nie ma. I samo wyłączenie modułu o edukacji seksualnej nie rozwiązuje problemu” - mówił.

Bp Osial podkreślił, że „Edukacja zdrowotna” podważa całą wizję wychowania opartą na prymacie małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny oraz na prymacie rodziny jako wspólnoty matki, ojca i dzieci. „Seksualność jest wartością pozytywną, ale musi być wkomponowana w całą wizję małżeństwa i rodziny. Seksualność powinna mieć ukierunkowanie prorodzinne. Nie zgadzamy się z tym, że jest ona ukazywana jako indywidualistyczny aspekt nauki o zdrowiu w oderwaniu od rodziny” - wyjaśnił.

Hierarcha zaznaczył, że brak jest obecnie ukazywania piękna rodziny, a „rodzina to jest największy skarb, jaki człowiek ma na ziemi”. „Naruszenie tego prowadzi do dramatów rodzinnych” - przyznał.

Chcemy rozmawiać i chcemy wypracować wspólną wizję

„Chcemy rozmawiać i chcemy wypracować wspólną wizję. Jesteśmy otwarci na dialog, bo widzimy, że pewne kwestie wykraczają poza profilaktykę zdrowotną i wkraczają na drogę światopoglądową, co narusza prawo rodziców do wychowywania swoich dzieci” - podkreślił Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego. Zaznaczył, że „Edukacja zdrowotna” nie powinna być obowiązkowa,

powinni decydować rodzice. Postawił także pytanie o to, dlaczego nie może być obowiązkowa etyka.

Weronika Kostrzewa, dziennikarka, konsultor Rady KEP ds. Rodziny, mama czwórki dzieci, przyznała, że „rodzice lubią wiedzę i naukę”. „Lubimy opierać się na wiedzy i badaniach naukowych i tak też wychowujemy nasze dzieci” – wyjaśniła. Dodała, że przygotowanie rodziców do przekazywania wiedzy jest bardzo duże. Zauważyła, że istnieje mnóstwo publikacji o przekazywaniu wiedzy o seksualności. „My nie przemilczamy tego tematu” – zaznaczyła.

Rozmawiać ponad podziałami

Weronika Kostrzewa wskazała, że kiedy rodzice przynoszą dzieci do chrztu to przyrzekają, że będą je wychowywać w wierze katolickiej. „Do tego uprawnia nas Konstytucja. My kształtujemy dziecko w wierze, pokazując mu azymut, wzór” – przyznała. Dodała, że rodzice widzą potrzebę wielu kwestii, które znajdują się w podstawie programowej. „Zdajemy sobie sprawę, jak ważny jest to temat. Tylko w kwestii przedmiotów obowiązkowych powinniśmy odejść od kwestii światopoglądowych i porozmawiać ponad podziałami. Jako katolicy chętnie podejmujemy dialog. Natomiast mamy poczucie w ostatnim czasie, że nie bardzo chce nas się słuchać” – oceniła.

Konsultor Rady KEP ds. Rodziny wyjaśniła, że Konstytucja jasno stanowi, iż w kwestiach światopoglądowych rodzice mają prawo wychowywać dzieci w zgodzie ze swoim światopoglądem. „Nie ma na to naszej zgody, aby zabierać nam prawa konstytucyjne” – podkreśliła. Dodała, że kiedy do ważnych tematów dodaje się kwestie światopoglądowe to jest to wylanie dziecka z kąpielą.

„Jest pełna zgoda, byśmy ponad podziałami zatroszczyli się o kwestie fizyczne i psychiczne naszych dzieci” – podkreśliła.

Dr Małgorzata Madej, teolog, prezes Fundacji Prodoteo, mama dwójki dzieci, odniosła się do encykliki papieża Leona XIV Magnifica humanitas, przyznając, że „jest to ważny kontekst dla rozmowy o edukacji zdrowotnej”. „Żyjemy w świecie szybkich zmian, dlatego potrzebujemy mądrego wychowania młodego człowieka” – zaznaczyła. Dodała, że Papież przypomina, iż godność człowieka nie zależy od decyzji politycznych, opinii większości ani postępu technologicznego. „Papież przypomina też, że rodzina oparta na trwałym związku kobiety i mężczyzny jest pierwszym środowiskiem wychowawczym. To właśnie tam człowiek uczy się dobra, odpowiedzialności i relacji” – podkreśliła.

Kościół patrzy na seksualność przez pryzmat odpowiedzialności za drugiego człowieka

Dr Madej zwróciła uwagę, że należy postawić pytanie „czy edukacja ma tylko opisywać różne zjawiska społeczne czy też pomagać młodemu człowiekowi odkrywać prawdę o sobie i o moralności”. Wskazała, że Kościół przypomina, iż w centrum refleksji powinno być dobro dziecka, które posiada godność i prawa.

Zaznaczyła, że Kościół patrzy na seksualność szerzej, przez pryzmat odpowiedzialności za drugiego człowieka, za rodzinę. „Kościół naucza, że seksualność jest czymś dobrym i pięknym. Właśnie dlatego jej właściwym miejscem jest trwałe, wierne i monogamiczne małżeństwo kobiety i mężczyzny” – podkreśliła.

Edukacja zdrowotna powinna być oparta na integralnym spojrzeniu na człowieka

Przyznała, że moralność i dobro człowieka nie stoją w sprzeczności, są ze sobą głęboko związane. „My jako ludzie Kościoła nie sprzeciwiamy się edukacji zdrowotnej ani seksualnej. Przeciwnie, doceniamy bardzo jej znaczenie. Uważamy jednak, że edukacja zdrowotna powinna być oparta na integralnym spojrzeniu na człowieka, obejmującym ciało, psychikę i duchowość” – wyjaśniła.

Dr Madej przyznała, że spór wokół edukacji zdrowotnej dotyczy antropologii, czyli odpowiedzi na pytania czym jest człowiek, rodzina, wolność, seksualność.

Na koniec dr Madej raz jeszcze zacytowała encyklikę Leona XIV Magnifica humanitas: „Do rodziców należy bowiem pierwszorzędne i niezbywalne prawo wyboru rodzaju nauczania i formacji, jakie mają być przekazane ich dzieciom, zgodnie z własnymi przekonaniem moralnymi, kulturowymi i religijnymi”.

Analizę podstawy programowej obowiązkowego przedmiotu „Edukacja zdrowotna” przedstawił dr Zbigniew Barciński, prezes Stowarzyszenia Pedagogów NATAN. Wskazał, że podstawa programowa „Edukacji zdrowotnej” ukazuje ją jako przedmiot antyrodzinny: rodzina przedstawiona w tej wizji to środowisko, które się rozpada. Zaznaczył, że także macierzyństwo ukazane jest w podstawie programowej jako zagrożenie – mowa jest o depresji w ciąży i depresji poporodowej, podczas gdy nie wymienia się innych rodzajów depresji.

Przedmiot antyrodzinny i genderowy

Ponadto dr Barciński stwierdził, że z podstawy programowej wyłania się obowiązkowa „Edukacja zdrowotna” jako przedmiot genderowy.

Dr Barciński zaznaczył, że obowiązkowa „Edukacja zdrowotna” będzie prowadziła do wielu osobistych dramatów. „Utrudni młodym ludziom założenie w przyszłości trwałej i szczęśliwej rodziny, a tym uczniom, którzy ulegną iluzjom genderowej koncepcji płci i będą szukać rozwiązania swoich problemów w tranzycji, przyniesie zrujnowanie i dewastację zdrowia” – ocenił.

Obowiązkowa „Edukacja zdrowotna” łamie Konstytucję RP

Dodał, że „Edukacja zdrowotna” w obecnej konsultowanej postaci jest tak naprawdę antyzdrowotna. Wyjaśnił, że przedmiot ten – poprzez swoją antyrodzinność – m.in. spotęguje kryzys demograficzny. Zaznaczył, że obowiązkowa „Edukacja zdrowotna” to „złamanie zasady współpracy rodziny i szkoły, to wprowadzanie do szkoły konfliktu, to próba ustawienia rodziców i szkoły po przeciwnych stronach barykady” – przyznał.

Dr Barciński wskazał, że obowiązkowa „Edukacja zdrowotna” łamie Konstytucję RP (art. 18). Zaznaczył, że jest to złamanie prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem moralnymi i religijnymi – złamanie prawa poświadczonego przez Konstytucję. „To próba siłowego narzucenia dzieciom i rodzicom idei antyrodzinnych i genderowych” – ocenił.

BP KEP

<https://episkopat.pl/doc/247483.Bp-Osial-Edukacja-zdrowotna-podwaza-cala-wizje-wychowania>